



Sygn. akt II PK 314/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa B. R.
przeciwko Głównemu Urzędowi Statystycznemu i Urzędowi Statystycznemu o
odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 15 maja 2009 r.,

I oddala skargę kasacyjną,

**II zasądza od powoda B. R. na rzecz Urzędu Statystycznego w
P. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. Sąd Pracy wyrokiem z dnia 9 lutego 2009 r. umorzył postępowanie z powództwa B. R. o odszkodowanie wniesione przeciwko Głównemu Urzędowi Statystycznemu i oddalił w całości jego powództwo o odszkodowanie przeciwko Urzędowi Statystycznemu w P.

Sąd Rejonowy przyjął, że powód, wnosząc pozew o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem odwołania z zajmowanego stanowiska dyrektora Urzędu Statystycznego w P. w dniu 26 lutego 2008 r., w sytuacji gdy o odwołaniu ze stanowiska dowiedział się w dniu 14 listopada 2007 r., uchybił ze swojej winy terminowi na wniesienie odwołania, który zaczął biec w dniu 2 stycznia 2008 r. W związku z tym jego wniosek o przywrócenie mu terminu na wniesienie odwołania, nie podlegał uwzględnieniu, a w konsekwencji powództwo powoda podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że bez znaczenia dla zasadności powództwa był fakt, że pismo odwołujące powoda z zajmowanego stanowiska nie zawierało pouczenia o prawie wniesienia odwołania do sądu pracy, gdyż pouczenie, o którym mowa w art. 30 § 5 k.p., miało jedynie charakter instrukcyjny i jego niezamieszczenie w piśmie zawierającym odwołanie z zajmowanego stanowiska uzasadnia jedynie przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, wówczas gdy poziom ogólnej wiedzy prawniczej pracownika nie pozwalała na przyjęcie wniosku, że pracownik miał świadomość o przysługującym mu prawie wniesienia odwołania od złożonego mu odwołania z zajmowanego stanowiska pracy.

W ocenie Sądu, powód miał świadomość przysługującego mu prawa do wniesienia odwołania do sądu pracy, czego nie uczynił, błędnie zakładając wolę jego dalszego zatrudnienia przez pozwanego, po doręczeniu mu ostatecznego stanowiska pozwanego z dnia 28 grudnia 2007 r.

Sąd Rejonowy przyjął także, że, wbrew twierdzeniom powoda, nie ma konieczności wskazywania w piśmie odwołującym powołanego wcześniej na określone stanowisko pracy pracownika, przyczyny uzasadniającej to odwołanie.

Powód zaskarżył ten wyrok apelacją w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi postawiono następujące zarzuty: naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 30 § 5 k.p. w związku z art. 265 § 2 k.p. i art. 264 § 2 k.p. i art. 8 k.p. przez błędną ich wykładnię, poprzez błędne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że brak w sprawie podstaw do przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy, który minął po 7 dniach od daty otrzymania przez powoda pisma pozwanego z dnia 28 grudnia 2007 r., i że nieistotne były dalsze, występujące po tej dacie, rozmowy powoda z pozwanym na temat ewentualnego jego dalszego zatrudnienia przez pozwanego, błędne przyjęcie, że powód miał odpowiednią wiedzę dotyczącą prawa wniesienia odwołania od odwołania go ze stanowiska dyrektora, bez konieczności pouczenia go o tym uprawnieniu przez pozwanego, art. 69 k.p. i art. 70 k.p. w związku z art. 39 k.p. - poprzez niezastosowanie w sprawie art. 39 k.p. i przyjęcie, że powoda w dacie odwołania go ze stanowiska pracy w dniu 14 listopada 2007 r. nie obejmowała 4 - letnia ochrona emerytalna, podczas gdy w rzeczywistości powód w dniu odwołania go z zajmowanego stanowiska pracy takiej ochronie podlegał, art. 8 k.p. - poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że wykonywanie prawa przez pozwanego i sposób jego realizacji jest zgodny z zasadami współżycia społecznego, tj. odwołanie powoda z zajmowanego stanowiska w sytuacji, gdy przez okres 32 lat wykonywał sumienną i staranną pracę na rzecz pozwanego, mając na uwadze także możliwość uzyskania przez powoda w niedługim czasie prawa do wcześniejszej emerytury, a także naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym i dokonanie tej oceny w dowolny sposób i przyjęcie, że powód ze swej winy uchybił terminowi na wniesienie odwołania do sądu, gdy w rzeczywistości postawa pozwanego, polegająca na ciągłym zwodzeniu powoda w zakresie składanych przyrzeczeń zatrudnienia na innym stanowisku pracy, a więc *de facto* zawarcia porozumienia zmieniającego warunki zatrudnienia powoda, nakazywała przyjęcie, że powód nie ponosił winy w uchybieniu terminu do wniesienia odwołania od złożonego mu odwołania.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 15 maja 2009 r. oddalił apelację.

Sąd Odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i w tym zakresie uznał je za własne. Odnosząc się natomiast do

podniesionych zarzutów apelacyjnych, zauważył przede wszystkim, że skarżący trafnie podniósł, iż Sąd Rejonowy zupełnie bezpodstawnie odmówił powodowi przywrócenia terminu do wniesienia powództwa o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem odwołania powoda ze stanowiska dyrektora Urzędu Statystycznego. Stwierdził jednak równocześnie, że zarzut powyższy pomimo swej zasadności nie mógł wpłynąć na zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji, skoro powództwo o odszkodowanie okazało się być merytorycznie nieuzasadnione.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu art. 39 k.p. Sąd Okręgowy wskazał, że w stosunku pracy powstałym na podstawie powołania przepis ten znajduje tylko częściowe zastosowanie, z modyfikacją wynikającą z art. 72 § 3 k.p., gdzie wskazano, że dopuszczalne jest odwołanie pracownika, w okresie 2 lat, przed uzyskaniem przed tego pracownika prawa do emerytury, jednak organ odwołujący jest zobowiązany zapewnić osobie odwołanej inną pracę, odpowiednią ze względu na jej kwalifikacje zawodowe. Sąd drugiej instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił, że w jego ocenie zwrot zawarty w art. 72 § 3 k.p.: „pracownik (...) któremu brakuje nie więcej niż 2 lata do nabycia prawa do emerytury z FUS” nie dotyczy nabycia prawa do wcześniejszej emerytury w oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227). Obniżony wiek emerytalny określony w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest bowiem wiekiem ustalonym ustawowo jako wiek emerytalny dla ściśle określonej kategorii zatrudnienia. Powód nie podlegał więc szczególnej ochronie przed odwołaniem go ze stanowiska dyrektora Urzędu Statystycznego w oparciu o art. 72 § 2 k.p., gdyż w momencie odwołania go brakowało mu więcej aniżeli 2 lata do uzyskania prawa do świadczenia emerytalnego, pomijając przepisy o wcześniejszych emeryturach z ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdzie jako warunek uzyskania prawa do wcześniejszych świadczeń emerytalnych wskazano wiek oraz staż pracy.

Wyrok ten został zaskarżony przez powoda skargą kasacyjną w całości. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu, względnie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj.: naruszenie przepisów art. 69 k.p. i art.79 k.p. - poprzez przyjęcie przez Sądy obu instancji, iż postanowienia powyższych przepisów o „wyłączeniu stosowania przepisów regulujących tryb postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę” uzasadniają brak konieczności wskazania przez pracodawcę przyczyny odwołania powoda ze stanowiska, podczas gdy odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, o czym wyraźnie stanowi przepis art. 70 § 2 k.p., co dalej oznacza, że poza elementami wymienionymi w przepisach szczególnych, takich jak: brak prawa do dochodzenia roszczeń o bezskuteczności wypowiedzenia, o przywrócenie do pracy, oraz wyłączenie obowiązku współdziałania z organami związkowymi - wszystkie pozostałe warunki wypowiedzenia winny być zachowane. Zachowany więc powinien być warunek wskazania przyczyny odwołania powoda ze stanowiska, czego pozwany nie uczynił, naruszenie przepisu art. 39 k.p. - poprzez przyjęcie, że powoda nie obejmuje 4-letnia ochrona przedemerytalna mimo orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 r. o niezgodności z Konstytucją art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, naruszenie przepisów art. 72 § 2 i art. 72 § 3 k.p. - poprzez przyjęcie przez Sąd, że powodowi nie przysługiwała ochrona zatrudnienia w postaci zaproponowania mu innej odpowiedniej pracy w okresie ochronnym.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie, naruszenie art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., oraz art. 386 § 1 k.p.c. - poprzez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji w całości, wobec ustalenia przez Sąd Okręgowy wadliwości orzeczenia Sądu pierwszej instancji co do odmowy przywrócenia powodowi terminu do wniesienia powództwa, naruszenie przepisu art. 378 k.p.c. - poprzez błędne stwierdzenie, że uzasadnieniem wskazania przez powoda w apelacji postanowień art. 8 k.p. - jako naruszenia przepisów prawa materialnego - była sumienna i długoletnia praca powoda, podczas gdy zarzut powoda w apelacji

dotyczył nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji prawa powoda do wcześniejszej emerytury, zaś postanowienia art. 8 k.p. wskazane były jedynie jako wspomagające zarzut podstawowy.

Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji skarżący wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona, a nadto występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne polegające na ustaleniu, „czy obecnie obowiązująca regulacja przepisów Kodeksu pracy, a w szczególności przepisu art. 39 k.p. o wydłużonej 4-letniej ochronie stosunku pracy przed osiągnięciem przez pracownika wieku emerytalnego, z zastrzeżeniem, że okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku, pozwala na literalne przyjęcie brzmienia tegoż przepisu w ten sposób, że stosunek pracy pracownika powołanego jest w pełni chroniony bez względu na rodzaj emerytury, skoro podstawowy przepis dotyczący ochrony przedemerytalnej nie kategoriuje rodzaju emerytury.”

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma usprawiedliwionych podstaw. Przede wszystkim niezrozumiałe i nieprzystające do powołanych przepisów są wywody skargi uzasadniające zarzuty naruszenia prawa procesowego. W ramach naruszenia „art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c.” skarżący argumentuje, że Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czego nie mógł uczynić, bowiem inaczej niż Sąd pierwszej instancji „przywrócił termin do wniesienia powództwa”. Jest to pogląd błędny. Rozróżnić należy bowiem podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku. Pierwsza z nich dotyczy ustalonego stanu faktycznego, druga jego oceny prawnej. Sąd drugiej instancji może więc przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, ale inaczej je ocenić w świetle przepisów mających zastosowanie w sprawie. Tak też stało się w niniejszej sprawie, bowiem Sąd drugiej instancji, przyjmując za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, uznał (w kwestii dotyczącej przyczyn, dla

których powód uchybił terminowi wskazanemu w art. 264 § 1 k.p.), że odmowa zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 265 § 1 k.p. była nieuzasadniona. Jednocześnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności wniesionego powództwa miały jedynie okoliczności niesporne: odwołanie powoda ze stanowiska, data odwołania oraz wiek powoda, które zostały w sposób wyczerpujący ocenione przez Sąd drugiej instancji w oparciu o obowiązujące przepisy, z powołaniem się na stanowisko judykatury. W świetle tego twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy „wadliwie, bez uzasadnienia, czy jakiegokolwiek wyjaśnienia błędnie stwierdził, że wyrok nie podlega zmianie lub uchyleniu”, może wynikać wyłącznie z niedostatecznego zapoznania się z uzasadnieniem Sądu drugiej instancji.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis ten nie mógł zostać naruszony przez Sąd drugiej instancji, skoro podstawa faktyczna wyroku była niesporna. Jeśli natomiast chodzi o przepis art. 382 k.p.c., to do jego naruszenia dochodzi wtedy, kiedy sąd drugiej instancji orzeka z pominięciem części materiału dowodowego, a nadto gdy uchybienie to może mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Musi więc to być materiał dowodowy, którego pominięcie decyduje o nieprawidłowym rozstrzygnięciu sprawy. Nie jest to przepis, który dotyczy zastosowania czy wykładni prawa materialnego. Nie może zatem sąd drugiej instancji obrazić omawianego przepisu poprzez pominięcie podnoszonego apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, co najwyżej w ten sposób dopuszcza się uchybienia przepisom prawa materialnego, ewentualnie narusza art. 378 § 1 k.p.c. Natomiast przepis art. 233 § 1 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi. Naruszenie tego przepisu nie mieści się we wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. podstawach kasacyjnych. Zgodnie bowiem z § 3 tego przepisu podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ten ostatni przepis wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. uzasadnienie

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006r. nr 4, poz. 76, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006r. V CSK 11/06 LEX nr 230204 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 364/06, LEX nr 238975).

Nie sposób też zrozumieć zarzutu naruszenia art. 378 k.p.c. (bez wskazania jego konkretnej jednostki redakcyjnej), które, jak się zdaje, ma polegać na nierozumieniu przez Sąd drugiej instancji właściwych intencji przy podnoszeniu w apelacji zarzutu naruszenia art. 8 k.p. Zarzut ten uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego także i dlatego, że skarżący nie wskazał, jaki wpływ miało to uchybienie na rozstrzygnięcie sprawy, a zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy stwierdza, że i one są nieuzasadnione. Przepisy kodeksu pracy rozróżniają odwołanie równoznaczne z wypowiedzeniem (art. 70 § 2 k.p.) od odwołania równoznacznego z rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia (art. 70 § 3 k.p.). Skarżący błędnie przyjmuje, że odwołanie powoda z zajmowanego stanowiska, równoznaczne w wypowiedzeniem umowy o pracę, wymagało podania przyczyny odwołania na piśmie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak też w doktrynie powszechnie przyjmuje się, że pracodawca nie ma obowiązku podawania przyczyny odwołania pracownika ze stanowiska, które jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 30/09, LEX nr 533040, z dnia 15 grudnia 2000 r., I PKN 170/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 377, z dnia 21 listopada 2000r., I PKN 95/00, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 286). W postanowieniu z dnia 22 marca 1977 r., I PRN 25/77 (OSNCP 1979 z. 5, poz. 100), Sąd Najwyższy stwierdził, że odwołanie pracownika powołanego z zajmowanego stanowiska ze skutkiem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 70 § 3 KP) nie musi być poprzedzone zasięgnięciem opinii rady zakładowej, natomiast powinno być dokonane w formie pisemnej z podaniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Uznał więc, że pisemna forma odwołania i wskazanie jego przyczyny nie są elementem trybu postępowania, a więc stosowanie przepisów o umowie o pracę (wówczas art. 30 §

3 i art. 54 KP) nie było wyłączone przez art. 69 pkt 1 k.p. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2000 r., I PKN 95/00, taka wykładnia uzasadniona była w ówczesnym stanie prawnym. Jednakże ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 20, poz. 107) dodany został art. 70 § 1¹ k.p., według którego odwołanie powinno być dokonane na piśmie. Po tej nowelizacji nie było podstaw prawnych do sięgania w zakresie formy odwołania do art. 30 § 3 k.p. (wyłączenie z art. 69 KP). Wątpliwe było też sięganie do ówczesnego art. 54 k.p., skoro art. 70 § 1¹ k.p. określał formę odwołania (każdego, a więc także równoznacznego z rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia), nie przewidując, aby musiało ono wskazywać przyczynę odwołania. Stan prawny uległ kolejnej zmianie wraz ze skreśleniem art. 54 k.p. i wprowadzeniem nowej regulacji art. 30 § 4 k.p. (ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Aktualnie, co do umownego stosunku pracy formę pisemną rozwiązania umowy i obowiązek wskazania pracownikowi jego przyczyny reguluje art. 30 § 3 i 4 KP. Przepisy te jednak są wyłączone (art. 69 k.p.) przy stosunku pracy z powołania, gdyż przedmiotu ich regulacji dotyczy art. 70 § 1¹ k.p. Zgodnie z tym przepisem odwołanie musi być dokonane w formie pisemnej, natomiast nie musi zawierać wskazania przyczyny odwołania. Stosunek pracy z powołania charakteryzuje się tym, że pracownik zatrudniony na podstawie powołania nie może skutecznie kwestionować odwołania ze stanowiska równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę, ze względu na brak uzasadnionej przyczyny. Wynika to z tego, że przepisy regulujące ten stosunek pracy z zasady przydają pracodawcy niczym nieskrępowaną możliwość odwołania pracownika. Oznacza to, że odwołanie zależy od woli pracodawcy (często organu nadrzędnego nad pracodawcą, tak jak w niniejszej sprawie, w której powód odwołany został przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ze stanowiska dyrektora urzędu statystycznego na mocy art. 25 ust. 5. ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, Dz. U. Nr 88, poz. 439 ze zm.) i nie musi być uzasadnione skonkretyzowanymi przyczynami leżącymi po stronie pracownika czy pracodawcy, tak jak ma to miejsce w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę. Kontrowersje w tej kwestii dotyczą jedynie odwołania pracownika równoznacznego

z z rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 września 2004 r., I PK 704/03, OSNP 2005 nr 9, poz. 128), ale nie mają znaczenia w niniejszej sprawie, w której doszło do odwołania pracownika ze skutkiem równoznacznym z wypowiedzeniem umowy o pracę.

Nie jest również uzasadniona skarga w zakresie zarzutów związanych z ochroną przedemerytalną pracownika. Pogląd, że ochrona wynikająca z art. 72 § 3 w związku z art. 72 § 2 k.p. czy też z art. 39 k.p. nie dotyczy nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony. W obowiązującym stanie prawnym ustawowym wiekiem emerytalnym wskazanym w art. 39 k.p. jest - uwzględniając poglądy judykatury - wiek uprawniający do przejścia na emeryturę na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, która określa jednolity wiek emerytalny zależny tylko od płci pracownika (kobieta - 60 lat, mężczyzna - 65 lat) oraz wiek uprawniający do wcześniejszego przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, który dla określonych kategorii pracowników jest normalnym ustawowym wiekiem emerytalnym (górnicy, pracownicy kolejowi, pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, o których mowa w ustępach 2 i 3 art. 32 tej ustawy). Przyjmowano tak, poczynając od uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, wytyczne w przedmiocie stosowania art. 45 k.p. (OSNCP 1985 nr 11, z. 164), poprzez wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 1997 r., I PKN 227/97 (OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 326), z dnia 28 marca 2002 r., I PKN 141/01 (OSNP 2004 nr 5, poz.86), z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 305/02 (OSP 2004 nr 12, poz. 150) i z dnia 5 lutego 2004 r., I PK 348/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 417, aż do wyroku z dnia 9 lutego 2006 r., II PK 159/05 (OSNP 2007 nr 1-2, poz. 3).

Natomiast obniżony wiek emerytalny określony w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest wiekiem ustalonym ustawowo jako wiek emerytalny dla ściśle określonej kategorii zatrudnienia. Tym samym nie można zrównywać w uprawnieniach do ochrony płynącej z omawianego przepisu pracowników, którzy, przechodząc na tzw.

wcześniejszą emeryturę, korzystają ze szczególnego przywileju socjalnego. W tym przypadku nie jest to „normalny” ustawowy wiek emerytalny.

W związku z tym, że powód ukończy 65 lat w czerwcu 2013 r. (osiągnięciu powszechny wiek emerytalny) wywody skargi dotyczące tego, że okres wynikający z art. 73 § 3 k.p. w związku z art. 73 § 2 k.p. powinien wynosić nie 2 lata a 4, tak jak to określa się w art. 39 k.p., pozostają bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej skargi. Ochrona wynikająca z przepisu art. 39 k.p. (4 lata) rozpoczęłaby się w czerwcu 2009 r., a do odwołania powoda doszło w listopadzie 2007 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. § 12 ust. 4 pkt 2 w związku § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).